



Razem przeciw dezinformacji

Zespół pod kierunkiem [prof. Arkadiusza Żukowskiego](#), dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UWM realizował międzynarodowy projekt badawczy pt. „Edukacja społeczeństwa w zakresie dezinformacji: Polska, Litwa, Łotwa i Estonia”.

Zyjemy w czasach, w których dezinformacja otacza nas z każdej strony. Jednym z państw, któremu wyjątkowo zależy na tym, aby za jej pośrednictwem sięć propagandę i chaos, jest Rosja, która od lutego 2022 roku prowadzi pełnoskalową agresję wobec Ukrainy. To destabilizuje sytuację w regionie i skłania naukowców, aby zgłębiać ten temat i kształtować świadome społeczeństwo, którym nie będzie łatwo manipulować.

DEZINFORMACJA A MŁODZI LUDZIE

Prof. Arkadiusz Żukowski ze swoim zespołem wystartował w konkursie „Dyplomacja publiczna 2024” organizowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Projekt badawczy dotyczący edukacji społeczeństwa w zakresie

dezinformacji otrzymał finansowanie, a naukowcy z Instytutu Nauk Politycznych zaprosili do współpracy partnerów z krajów bałtyckich.

– To już nie pierwszy raz, kiedy współpracujemy z uniwersytetami z Litwy, Łotwy i Estonii. Te państwa są istotne, bo graniczą z Rosją. Chcieliśmy, aby adresatami tego projektu byli głównie młodzi ludzie – uczniowie szkół średnich oraz studenci – wyjaśnia prof. Arkadiusz Żukowski. – Najpierw zdiagnozowaliśmy sytuację w zakresie dezinformacji, przeprowadziliśmy badania ankietowe wśród studentów z czterech państw (Polski, Litwy, Łotwy i Estonii), a także rozwinęliśmy współpracę w zakresie dezinformacji, ze szczególnym uwzględnieniem tej prowadzonej przez Rosję i Białoruś.

Fot. Archiwum prywatne



Dzięki realizowanemu projektowi odbyła się również konferencja naukowa oraz Międzynarodowy Okrągły Stół Młodzieży. Wydarzenia te pozwoliły zaobserwować, jak młodzi ludzie postrzegają dezinformację.

– Świadomość młodych ludzi dotycząca zagrożeń pochodzących z infosfery internetowej jest może nawet większa niż u osób dorosłych. Ciekawe wnioski płyną również z badań ankietowych, ponieważ okazuje się, że bardzo mała część studentów korzysta z tradycyjnych mediów, takich jak np. radio, telewizja czy gazety. Część ankietowanych deklarowała, że w ogóle nie posiada w domu telewizora – mówi dr hab. Krzysztof Żęgota, prof. UWM z Instytutu Nauk Politycznych, wykonawca projektu. – To jest podpowiedź, jak edukować w zakresie dezinformacji – raczej nie poprzez media tradycyjne, a poprzez nowe media. Warto pamiętać, że 95 proc. badanych zadeklarowało, że to internet jest dla nich głównym źródłem informacji.

Dzięki projektowi studenci przeszli również szkolenia, podczas których dowiadywali się, jakie są największe i najbardziej specyficzne zagrożenia związane z dezinformacją, jak weryfikować informacje i jak nie dać się nabierać na tzw. fake newsy.

– Szkolenia pokazały, że wiedza studentów na ten temat znajduje się na całkiem wysokim poziomie, ale to nie oznacza, że nie ma potrzeby nauki i rozwoju w tym zakresie – mówi dr hab. Krzysztof Żęgota, prof. UWM.

– Niewątpliwie łączy nas wspólnota interesów i podobna optyka na zagrożenie architektury bezpieczeństwa w basenie Morza Bałtyckiego, dlatego bardzo ciekawa i potrzebna była ta wymiana doświadczeń – dodaje prof. Arkadiusz Żukowski.

PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

Wspólne działania projektowe były okazją do zaobserwowania podobieństw, ale także wskazania różnic. Polska, Litwa, Łotwa i Estonia są narażone na dezinformację ze strony Rosji i Białorusi, ale techniki jej aplikowania różnią się w poszczególnych państwach.

– Musimy pamiętać, że Litwa, Łotwa i Estonia przez długi czas znajdowały się pod wpływem Związku Radzieckiego i te wpływy rosyjskie są tam bardzo duże. Np. w Estonii

i na Łotwie żyje liczna mniejszość rosyjskojęzyczna. Inaczej wyglądają również granice – Polska graniczy z Obwodem Królewieckim Federacji Rosyjskiej, a Litwa, Łotwa i Estonia graniczą bezpośrednio z Rosją, ta bliskość jest po prostu większa. Ponadto historia tych państw, jak np. udział niektórych formacji litewskich, łotewskich i estońskich w II wojnie światowej po stronie Hitlera, powoduje, że „odgrzewa się” te fakty i wykorzystuje, aby zdyskredytować obecną państwowość – tłumaczy prof. Arkadiusz Żukowski.

Brak w Polsce licznej mniejszości rosyjskojęzycznej, która jest odbiorcą mediów w tym języku, stanowi barierę dla rosyjskich ośrodków dezinformacji i propagandy, ale to nie zmienia faktu, że modus operandi jest taki sam – stosowane są techniki mieszania prawd, półprawd, ćwierćprawd i kłamstw.

– Strony internetowe i media społecznościowe o proveniencji wschodniej działają tak samo w Polsce, jak i w krajach bałtyckich. Zmieniać mogą się najwyżej treści, chociaż są i takie, które nie różnią się. Na przykład w przypadku wojny w Ukrainie przedstawiany jest rosyjski punkt widzenia, aby wywołać wśród odbiorców swoisty dysonans poznawczy w odniesieniu do tego, co dzieje się na froncie – dodaje dr hab. Krzysztof Żęgota, prof. UWM.

Badacze z Instytutu Nauk Politycznych zapewniają, że projekt pt. „Edukacja społeczeństwa w zakresie dezinformacji: Polska, Litwa, Łotwa i Estonia”, który będzie realizowany do połowy grudnia tego roku, to nie ostatni akt współpracy z krajami bałtyckimi. Chcą również połączyć się z krajami skandynawskimi, takimi jak Finlandia czy Norwegia.

Marta Wiśniewska

Zespół tworzą: prof. Arkadiusz Żukowski, dr hab. Krzysztof Żęgota, prof. UWM, dr hab. Marcin Chełmniak, prof. UWM, dr hab. Wojciech T. Modzelewski, prof. UWM, dr hab. Wojciech Kotowicz, dr hab. Waldemar Tomaszewski, prof. UWM, dr hab. Katarzyna Maciejewska-Mieszkowska, prof. UWM, dr Tomasz Gajowniczek oraz prof. Vladimir Sazonov (który reprezentują estońskiego partnera projektu – Uniwersytet w Tartu).